NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 24 października 1921. Nr. 278.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 275. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparei 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 M.
Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

Powrót Karola na tron węgierski.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie koła dyplomatyczne donoszą: Dziś po północy zakomunikował poseł angielski sir Mindley i pełnomocnik wojsk Cimighan austryackiemu kanclerzowi Schoberowi oficyalnie co następuje:

Angielski członek komisyi międzykoalicyjnej w Szoproniu, generał Gorłem, przesłał przez kuryera automobilowego wiadomość, że były król Karol dnia 21 bm. o godz. pół do 3 popołudniu przybył samolotem do Szopronia.

Przybycie Karola do Szopronia.

Wiedeń. PAT. „Neues Wien. Abendblatt" donosi z kół koalicyjnych: Były cesarz Karol został powitany w Szoproniu przez byłego prezydenta węgierskiej izby poselskiej Rykovskyego. Karol zamianował go zaraz prezydentem ministrów i poruczył mu utworzenie gabinetu. O ile dotychczas wiadomo, w skład nowego rządu wchodzą: Aponyi, Andrassy i dr Gratz.

Gen. Hegedues z wojskiem przeszedł na stronę króla.

Wiedeń. PAT. „Neues Wien. Abendblatt" donosi o wypadkach w Szoproniu: Wczoraj przed południem na skutek zarządzenia Hegedüsa wyłączono połączenia telegraficzne, telefoniczne i kolejowe między Węgrami zachodniemi a Austryą. Zaalarmowano wojska węgierskie stacyonowane w Szoproniu i ustawiono je na placu ćwiczeń. Generał Hegedüs odbył rewię wojsk i wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że król Karol wrócił ponownie na Węgry, aby objąć rządy. Generał wezwał wojska, by pamiętały o przysiędze, które złożyły naczelnemu wodzowi i aby były mu posłuszne. Wojska odpowiedziały okrzykiem: Niech żyje król! Następnie wystąpił komendant Ostenburg przed front i wygłosił również do wojska przemówienie. Powiedział on, że jest jeszcze komendantem i że wojska winne mu posłuszeństwo. Żołnierze wznieśli okrzyk: Niech żyje Ostenburg! Następnie wojska odmaszerowały do koszar, gdzie stoją w pogotowiu. Wkrótce po g. 2-ej popołudniu nastąpił przyjazd Karola do Szopronia samolotem, którym kierował pilot. W mieście panuje spokój.

Protest Ententy przeciw powrotowi Habsburgów na tron węgierski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

L. Wiedeń. Przedstawiciele wszystkich mocarstw ententy, akredytowani przy rządzie budapeszteńskim założyli zbiorowy protest przeciwko powrotowi króla Karola do Węgier. Rząd węgierski zrzuca z siebie odpowiedzialność za powrót króla.

L. Wiedeń. Również przedstawiciele małej ententy zaprotestowali w najostrzejszej formie i zapowiedzieli natychmiastową zbrojną interwencyę na wypadek, gdy rząd węgierski sam nie zlikwiduje groźnej imprezy.

L. Wiedeń. Pociąg wiozący króla Karola z Szopronia do Budapesztu zatrzymał się w drodze z Raab na skutek zniszczenia toru kolejowego. Rząd węgierski zarządził mianowicie wstrzymanie komunikacyi z Raab w obawie przed rzekomo wiernym królowi garnizonem miasta.

Polska i Niemcy a Górny Śląsk.

Kraków, 23 października.

(is). W centrum zainteresowania stoi obecnie pytanie: jak przyjmie notę Rady ambasadorów Polska i jak Niemcy? Sejm, jako oficyalny reprezentant woli i zapatrywań obywateli Rzeczypospolitej dopiero w ciągu tygodnia będzie miał sposobność opinię swoją wypowiedzieć. Wczorajszy bowiem obszerny telegram Pata, choć w wielu miejscach jasny, był jednak niestety i w bardzo wielu — (nie wiemy, czy z winy Pata), niejasny, zwłaszcza zaś w punktach natury gospodarczej, a także odnośnie do sprawy mniejszości narodowych.

Wydawanie zatem sądu o wszystkich ujemnych i dodatnich rozstrzygnięciach wydaje nam się tem bardziej przedwczesne, ile że warunki polityczne i gospodarcze zgodnie z żądaniem Anglii zostały stopione w jedną nierozdzielną syntezę, wskutek czego sąd o szczegółach może w tej chwili doprowadzić do błędnych wniosków.

Dziś już zapewne oryginalna nota, przywieziona przez p. Targowskiego, będzie w posiadaniu rządu i będzie musiała przejść cały alembik, zanim Sejm będzie o niej mógł wypowiedzieć swoją opinię. Wątpimy, czy stanie się to już we środę, jak donosiły wczoraj telegramy. Trudno bowiem przypuszczać, aby komisya skarbowo-budżetowa, komisya spraw zagranicznych i rząd zdołali uzgodnić zapatrywania swe co do tylu zawiłych i politycznie śliskich kwestyi, jakie nota zawiera, w dwóch lub trzech dniach i przygotować rezolucyę, któraby odpowiadała wymaganiom chwili, tak ze względu na to, czego w nocie niema, jak i ze względu na międzynarodowe skutki nieostrożnego postawienia kwestyi.

Sejm nasz bez wątpienia rozstrzygnięcie przyjmie, choć nie bez zastrzeżeń, stanowczych może w treści, ale uprzejmych we formie. Cokolwiek bowiem w rostrzygnięciu jest ujemnem dla Polski, to jednak strony dodatnie przeważają, albowiem strony ujemne mają charakter przejściowy, a dodatnie trwały. Rząd nasz zapewne starać się będzie złagodzić niekorzystne strony rozstrzygnięcia, w czem jednak bacznie będzie musiał zważać na to, by Niemcy nie wytrąciły go z korzystnej pozycyi, w jakiej się tak politycznie jak i psychologicznie w tej chwili znajduje wobec ententy, a

nawet wobec Anglii. Takie zachowanie się rządu i sejmu znajdzie zapewne żywy resonans w społeczeństwie. Odpowiednia taktyka rządu nie będzie też bez wpływu na dwa inne problemy polskiej polityki zagranicznej, dotąd nierozstrzygnięte.

Mniej jasno przedstawia się sprawa Niemiec. Tam opinia społeczeństwa jest prawie że bez wyjątku wrogo usposobioną wobec rozstrzygnięcia. Rząd niemiecki będzie musiał z jednej strony liczyć się z tem usposobieniem, a z drugiej — będzie musiał uwzględnić wskazania realnej polityki, która wszak jasno mu mówi, że oporem niczego nie wskóra i że wreszcie będzie musiał rozstrzygnięcie przyjąć. Ze względu jednak na rozbieżność między nastrojem społeczeństwa niemieckiego a rozsądkiem rządu, rząd zapewne celowo spowoduje uchwałę odrzucającą rostrzygnięcie, zostawiając sobie furtkę — do skapitulowania przed naciskiem ententy.

Rząd niemiecki przyjmie tedy taktykę zmierzającą do zasady: nolui, sed coactus volui. (Nie chciałem, lecz pod przymusem zgodziłem się).

W całej tej nad wyraz ciekawej i napinającej szermierce politycznej, jaka się teraz rozegra między Polską a Niemcami chodzić będzie tylko o to, czy Niemcy zdolają w ramach rozstrzygnięcia przy zakulisowej pomocy Anglii wywalczyć niekorzystną interpretacyę pewnych szczegółów dla Polski, względnie czy uda się Polsce przy pomocy Francyi złagodzić tę interpretacyę na swoją korzyść.

Niemcy czynić to będą zapewne w nadziei, że 15 lat — to znaczny szmat czasu, w ciągu którego zmienić się może wiele — nawet traktat wersalski i decyzya w sprawie Górnego Śląska.

Ta reservatio mentalis leżeć będzie na dnie przyjęcia decyzyi przez Niemcy. przyjęcia, od którego Niemcy nie będą się mogły uchylić. Czekanie tedy na burzę europejską będzie najgłówniejszem znamieniem przyszłej polityki niemieckiej.

Ostatnie godziny przynoszą Niemcom nadzieję nowej konflagracyi wojennej. Wzrok niemiecki skierowuje się w tej chwili w kierunku Budapesztu, gdzie po nowe laury sięgał Karol IV.

Wątpimy jednak, czy nadzieja niemiecka okaże się słuszną. Społeczeństwa europejskie zapewne mają jeszcze zbyt żywo przed oczyma piekło przebyte, aby dla marnej korony jednego „pomazańca boskiego" sprowadzały na ludzkość katusze i cierpienia.

Epizod Karola IV w drugiem wydaniu musi być energicznie zdławiony, bo inaczej gotów w ruch wprawić lawinę potężniejącą z każdym dniem na stokach polityki.

Z tego ognia Niemcy nie śmią kasztanów wyciągnąć.

—o-o—

Tekst autentyczny noty Rady ambasad. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. **Warszawa.** Dziś przybył z Paryża do Warszawy p. Targowski, który przywiózł tekst noty Rady ambasadorów o Górnym Śląsku. Natychmiast po przybyciu udał się p. Targowski do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie wręczył notę ministrowi Skirmuntowi. W rozmowie z dziennikarzami udzielił p. Targowski garść wiadomości o sposobie wykonania decyzyi genewskiej i obecnej sytuacyi. Celem przeprowadzenia postanowień utworzy się 4 komisye, a mianowicie: 1) komisyę graniczną, która rozpocznie bezzwłocznie swoją działalność, 2) komisyę złożoną z przedstawiciela Polski, Niemiec i jednego członka innej narodowości. Komisya ta zajmie się przeprowadzeniem układu gospodarczego. Przewodniczącym tej komisyi będzie jak się zdaje, p. Ador, który w razie przewlekania pertraktacyi przez jedną ze stron będzie miał prawo osobiście rozstrzygać. 3) Komisyę mieszaną z zadaniem wprowadzenia w życie układu gospodarczego. Komisya ta funkcyonować będzie przez cały czas ważności układu, tj. przez 15 lat. Polski delegat tej komisyi uda się do Opola 27 bm. 4) Trybunał rozjemczy dla wszystkich spraw prywatnych.

Co do kolei, to utworzone będzie tak zwane condominium, tj. rodzaj spółki akcyjnej, której właścicielami będą Polska i Niemcy.

Lord Robert Cecil o decyzyi.

Leadfield. PAT. Radio. Lord Robert Cecil wygłosił wczoraj w Glasgowie mowę, w której oświadczył, że decyzya w sprawie Górnego Śląska jest w ogólnych zarysach sprawiedliwem i najlepszem rozwiązaniem tej kwestyi. Zdaniem mówcy byłoby pożałowania godne, gdyby Niemcy nie zastosowały się do tej decyzyi.

Z Górnego Śląska.

Bytom. PAT. Dyrekcya kolejowa w Katowicach przenosi się ze wszystkimi urzędnikami do Opola.

Bytom. PAT. Gazety niemieckie piszą, że Polsce przypadnie przeszło 900 tysięcy ludności, z czego tylko 400 tysięcy stanowią Polacy. Natomiast gazety polskie donoszą, że Niemcom przypada milion ludności, wśród której 300 tysięcy stanowią Polacy.

Stan oblężenia w pow. Zabrskim.

Bytom. PAT. Komisya międzysojusznicza ogłosiła w pow. Zabrskim stan oblężenia.

Ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Katowicach.

Katowice. (E. E). Dnia 21 bm. odbyło się w Katowicach ostatnie posiedzenie rady gminnej pod zaborem niemieckim. Sala obrad była przepełniona publicznością, która spodziewała się, że magistrat wyda opinię o sprawie górnośląskiej. Oczekiwania zawiodły. Na porządku dziennym były jedynie punkta gospodarczej natury. Do dyskusyi politycznej nie doszło.

Gospodarcze nabytki polskie na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Wydział administracyjny naczelnej rady ludowej zestawił wykaz kopalń i hut, które wedle linii granicznej przypadną Polsce. Wykaz ten zawiera następujące daty:

Kopalnie węgla: Pow. Pszczyński 10 kopalń, produkcya roczna w 1920 r. 2,128.592 ton, ilość robotników 8590. Własn. przeważnie ks. Pszczyńskiego. — Pow. Rybnicki 20 kopalń, produkcya w 1920 r. 4,420.950 ton, robotników 25915, własność hr. Donnersmarcka, różnych tow. akcyjn. oraz skarbu pruskiego. — Pow. Katowicki 21 kopalń, produkcya 8,697.572, robotników 48.001, własność katowickiej spółki akcyjnej ks. Hohenlohego i hr. Donnersmarcka. — Pow. Huta Królewska 4 kopalnie, produkcya 2,108.877, robotników 9.982, własność państwa pruskiego. — Pow. Bytomski 10 kopalń, produkcya 4,222.366, robotników 21.617, własność Donnera, Barcka, Schaftgotscha i niemieckich spółek akcyjnych. — Pow. Zabrski 4 kopalnie, produkcya 1.654.860, robotników 9434, własność Balestrema, Spółki akcyjnej francuskiej i skarbu pruskiego. — Pow. Tarnogórski 1 kopalnia, produkcya 517.785, robotników 2746, własność Donnersmarcka. Razem 39 kopalń, produkcya 23,683.001, robotników 126.403. Ogółem kopalń na całym G. Śląsku jest 67, produkcya ogólna wynosiła w r. 1920 około 32 miliony ton.

Wielki przemysł żelazny. Podanie dat produkcyi jest tu niemożliwe, gdyż daty te należą do tajemnic przedsiębiorstw. W każdym razie ilość robotników da pojęcie o wydatności zakładów. Pow. Katowicki: Huta Laury, huta Ferumwalden, huta Berty, robotników 6718. Huty mają piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie i stalownie. — Pow. Królewska Huta: Fabryka szyn i budowy mostów, robotników 7601. — Pow. Bytomski: Huta Huberta, Falwa, Friedenshuta, Bismarck, robotników 18.504. Ogółem hut żelaza jest dziewięć, robotników 33.693. — Produkcya cynku: Pow. Katowicki: 10 hut, robotników 5470. — Pow. Bytomski: 2 huty, robotników 2180. — Powiat Tarnogórski: 1 huta, 306 robotników. — Huta rudy ołowiowej i srebra w M. Dąbrówce 202 robotników. — Pozatem 6 kopalń cynkowo-ołowiowych (5 w bytomskiem, 1 w tarnogórskiem), robotników 7815. — Pozatem dwie kopalnie rudy żelaznej w tarnogórskiem, 109 robotników. Centrala elektryczna w Chorzelowie 890 robotników. Fabryka nawozów azotowych w Chorzowie, 3000 robotników. Ogółem górników i hutników na terenie przypadającym Polsce jest 179.973.

Z komisyi przemysłowo-handlowej.

Warszawa. PAT. Komisya przemysłowo-handlowa w obecności ministra handlu i przemysłu, spraw zagranicznych i wojskowych, odbyła posiedzenie, na którem delegat ministerstwa przemysłu i handlu Kramsztyk przedstawił czynione Polsce i Niemcom przez Radę najwyższą propozycye gospodarcze, uwzględniające znaczną część żądań polskich. W dyskusyi zabrali głos posłowie Diamand, Osiecki, Wierzbicki, Rosset i Wojdaliński. Przedmiotem szczegółowych obrad były postanowienia dotyczące marki niemieckiej, jako jedynego środka płatniczego na Górnym Śląsku, dalej sprawy dotyczące wywozu węgla, wspólnego zarządu kolejowego oraz sprawy celne. Ze względu, że tekst autentyczny decyzyi Rady najwyższej jeszcze nie nadszedł do Warszawy, przewodniczący odroczył posiedzenie na czwartek 27 bm.

Podpisanie polsko-czeskiego traktatu handlowego.

Warszawa. Dnia 20 bm. podpisany został przez pp. Prokopa Maksa, ministra upełnomocnionego Czecho-Słowacyi, oraz p. Jerzego Dworzaczka, szefa sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych i p. Henryka Strasburgera, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, traktat handlowy z Czecho-Słowacyą, będący pierwszą częścią składową grupy układów, które w myśl porozumienia obu rządów będą razem przedłożone parlamentom do ratyfikacyi i jednocześnie wejdą w życie. Przed ratyfikacyą powyższego traktatu podpisany będzie będący obecnie w toku układ, dotyczący obustronnego przywozu i wywozu towarów, oraz układ zapewniający Polsce przywóz węgla i koksu wzamian za ropę i produkty naftowe, wreszcie dotyczący likwidacyi dawnej umowy kompensacyjnej.

—o-o—

Dnia 24 bm. zostanie podpisana umowa między Polską a Gdańskiem.

Warszawa. PAT. W poniedziałek dnia 24 bm. podpisana zostanie w pałacu prezydyum ministrów umowa polsko-gdańska, opracowywana od lutego r. b. Rokowania wykazały niewątpliwość porozumienia się w ogóle, a kilka tylko spraw zostało poddanych arbitrażowi. W przeważającej ilości osiągnięto pełne porozumienie, tak np. w sprawach skarbowych, celnych, gospodarczych, językowych, szkolnych, w kwestyi położenia prawnego Polaków w Gdańsku i Gdańszczan w Polsce, sądownictwa, ruchu granicznego itd. Celem podpisania umowy przybywa do Warszawy dnia 24 bm. delegacya wolnego miasta Gdańska z prezydentem senatu Sahmem na czel-

Podróż inspekcyjna prem. Ponikowskiego na kresy wsch.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Ponikowski wyjechał na objazd służbowy na kresy wschodnie. Prezydentowi ministrów towarzyszą Zagórowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie oświaty, Baranowski, naczelnik Wydziału prasowego Prezydyum rady ministrów i sekretarz osobisty pan Potułicki.

Mianowanie w ministerstwie sztuki i kultury.

Warszawa. PAT. W ministerstwie sztuki i kultury zostali zamianowani: sekretarz generalny Głowacki, naczelnikiem wydziału; radca ministeryalny E. Niewadomski naczelnikiem wydziału; radca ministeryalny Szopski naczelnikiem wydziału.

Tydzień polityczny.

Kraków, 23 października.

Członkowie Zgromadzenia Narodowego z r. 1789, ludzie niewątpliwie bardzo poważni, którym współczesna kultura polityczna ma wiele do zawdzięczenia, popełnili jedno kardynalne głupstwo wymazujące radykalnie wszystkie ich zasługi i dobrodziejstwa. Natchnieni jakąś niewytłómaczoną ideą piekielnego pochodzenia rozsiedli się w pięknej sali obrad w ten sposób, że umiarkowani zajęli miejsca na prawo, a radykalni na lewo.

Lewica — prawica — centrum — lewa prawica — prawa lewica — centralne centrum — oto nowe pojęcia, które odtąd mętnym potopem zalały życie polityczne zakrywając swą pczczą, wodnistą monotonią bujny krajobraz urozmaiconej rzeczywistości politycznej. Nie brak i takich, którzy sądzą, że woda musi być bardzo głęboka, skoro tak mętna... Naiwni głupcy! Czyż nie umieją sobie z tego zdać sprawy, że „geometryczne" te pojęcia zaciemniają tylko poznanie prawdziwych istotnych przeciwieństw i podobieństw życia politycznego.

Gdyby rzeczywiście uszeregowanie stronnictw na płaszczyźnie parlamentarnej oddawało wiernie ich wzajemny stosunek, wynikałoby stąd, że ich wewnętrzne pokrewieństwo pozostaje we wprost proporcyonalnym stosunku do ich bliskości. Nieprawda! „Les extremes se touchent". — Gdyby sala sejmowa miała kształt kolisty, możnaby stwierdzić namacalnie, że najskromniejsza prawica dokładnie się styka ze skrajną lewicą. Bo proszę ot naprzykład: ostatnia sprawa na porządku dziennym naszego suwerennego Sejmu: ustawa przeciw komunizmowi. Czy p. Seyda nie uczył się w szkole, której profesorami byli pp. Lenin i Trocki? Czy zasadniczo różni się tępienie białych w Rosyi od tępienia w drodze ustaw wyjątkowych „czerwonych". Walka z bolszewizmem jest tylko jedna: walka z analfabetyzmem. A już kij ustaw wyjątkowych ma z pewnością dwa końce. Ustawa przeciw komunizmowi będzie drogowskazem dla przyszłych może redykalniejszych sejmów Rzeczypospolitej. Kto wie, czy PPS. w cichości nie marzy o ustawie przeciw bolszewizmowi prawdziwemu, ustawie antyendeckiej, która z punktu widzenia praworządności i wewnętrznego porządku byłaby chyba równie uzasadniona.

* * *

Tymczasem kampania między indywidualistycznym a komunistycznym porządkiem gospodarczym, między Polską a Rosyą przenosi się z sejmowego frontu na nowy niespodziewany odcinek. P. Karachan niezrażony niepowodzeniami dyplomatycznemi, próbuje szczęścia na polu militarnem. Utalentowany czerwony heroj dokonywa przewrotu w pojęciach strategicznych. Dotychczas atakowano przedewszyst kiem pierwsze wysunięte pozycye i dopiero po ich zajęciu posuwano sę dalej. P. Karachan zaczyna swą ofenzywę od ataku na... sztab nieprzyjacielski. Genialny manewr odcięcia sztabu kawaleryjskiej dywizyi przez zamurowanie go żywcem w seperatce hotelu rzymskiego niestety spotkał się z energicznym kontr atakiem ze strony polskiej. Odsiecz p. Skirmunta w jego genialnej nocie, która pozostanie, co do tematu, zdaje się, prawdziwym unikatem w historyi europejskiej dyplomacy, ocaliła zgłodniałego i przerażonego oficera z egzotycznej hotelowej niewoli. Tak więc pozbawiono wieniec laurowy, ozdabiający głowę rosyjskiego Talleyranda listka może najcenniejszego. Czekajmy więc na nowy bolszewicki cud nad Wisłą...

* * *

Na terenie międzynarodowym święto. Genewa udekorowana. Orzech górnośląski nareszcie zgryziony. Naprożno biedzili się nad nim Lloyd George i Briand. Lloyd George złamał sobie ząb; dziąsła Brianda zalały się krwią. Zniecierpliwiony Celt zaczął już przebąkiwać, że widocznie wogóle nie da się twardego orzeszka podzielić, i że należy go wręczyć w całości w podarunku pożądliwie wyczekującemu niemieckiemu Michałkowi. W ostatniej chwili przypomniano sobie jednak o wypróbowanym genewskim dziadku na orzechy. Pomysł w skutkach okazał się znakomity. Ramiona dziadka na orzechy ujęli w swe krzepkie dłonie i arystokratyczny Hiszpan i smagły brazylijczyk i wyniosły Belg i zagadkowy Chińczyk. Trzask! Niepodzielna łupina pękła, a smaczny owoc podzielił się na „dwie nierówne połowy".

* * *

Oczywiste żarłoczny Michałek nie może się zgodzić na „krzywdzący go a niesprawiedliwy" podział. Po raz już nieskończony rozpoczyna się z nudzącą jednostajnością reżyserowana przez nacyonalistów komedya. Muzyka gra Wacht am Rhein. Dekoracye przedstawiają gmach na Wilhelmstrasse. Na scenę wchodzi bohater — Wirth. Pod czerwoną koszulką brzę czy stalowa zbroica krzyżacka, z pod frygijskiej czapeczki wygląda groźnie wilhelmińska pikelhauba. Z suflerskiej budki polakierowanej na kolory czarno-biało-czerwony czerpiąc natchnienie rozpoczyna wśród powszechnej ciszy swą tyradę. Szybko przechodzi szeroką gamę uczuciową; śmieje się, płacze, obciera łzy, znów się uśmiecha starając w ten czy inny sposób przemówić do serca i nerwów alianckiej publiczności. Wszystkie wysiłki naprożno. Na sali śmiech ironiczny. W loży dyplomatycznej rozlegają się docinki i szydercze półsłówka. Bohater zbliża się ku kulisom jakoby grożąc, że opuści salony pałacu przy Wilhelmstrasse. Publiczność, znając sztukę z poprzednich reprezentacyi pamięta, że Wirth nieustannie zbliża się ku drzwiom, lecz dziwnym trafem zawsze w ostatecznej chwili zatrzymuje się przed progiem. Na premierze zrobiło zachowanie zręcznego aktora wcale duże wrażenie. Zdenerwowanie opanowało wrażliwych widzów; z widocznem przerażeniem skierowały się wszystkie lornetki na scenę; za drugim razem przeszedł krytyczny epizod bez większego zaniepokojenia; dzisiaj przewiduje publiczność każdy ruch zżytego ze swą rolą aktora i wie, że w najgorszym razie opuści scenę jednemi drzwiami, by po chwili wrócić drugiemi, może w zmienionym stroju, może w odmiennem towarzystwie. Toteż dzisiaj sromotna klapa niemieckiej komedyi pewna.

LEC.

Ku realizacyi daniny

Kraków, 23 października.

(Ben) Ogólna dyskusya nad daniną w komisyi skarbowo-budżetowej została już ukończona. Wypowiedzieli się w niej przedstawiciele wszystkich stronnictw, reprezentujący wszystkie grupy zawodowe i warstwy naszego społeczeństwa. Ogólne wrażenie, jakie dyskusya ta sprawia, jest takie, że mimo oczekiwanych i nieuniknionych wzajemnych wyrzutów na usu wanie się od ciężarów podatkowych i mimo narzekań na zbytnie obciążenie daniną, przecież zatryumfowało w komisyi przeświadczenie, że trzeba się wreszcie zdobyć na ofiarę i zacząć znowu płacić podatki. Społeczeństwo nasze istotnie odwykło od płacenia podatków. Złożyły się na to różne okoliczności, tak nieudolność czy bierność rządu, jak i postępujący spadek marki, jak wreszcie brak kultury obywatelskiej i poczucia obowiązków w szerokich kołach ludności. To też nie można odmówić racyi p. Michalskiemu, jeśli nazywa daninę ściągnięciem niezapłaconych dotychczas podatków.

Minister skarbu rozkładając wymiar daniny na rolnictwo z jednej strony a przemysł i handel z drugiej strony, uwzględnił sprawiedliwie powojenną zmianę konjunktury gospodarczej na rzecz ludności rolniczej. Natychmiast po ogłoszeniu szczegółów projektu daniny daliśmy wyraz obawie, czy postanowienia te nie ulegną w Sejmie zmianie wobec ukształtowania w nim sił politycznych. Jakoż przewidywania nasze się sprawdziły. Tym razem p. Stapińskiemu przypadła w udziale wątpliwa chwała, że z brutalnem uderzeniem pięści w stół dał wyraz prawdzie: „że chłop potęgą jest i basta", zapytując wprost p. Michalskiego, jak mógł z takim projektem przyjść przed „chłopski" Sejm.

Jak słychać, zanosi się też na to, że mnożnik dla handlu i przemysłu zostanie podwyższony i będzie oznaczone minimum roli, wolnej od daniny. Pomijamy tu kwestyę zwolnienia od daniny pewnego minimum majątku, choć nie widzimy powodu, dlaczego zwolnienie to miałoby się odnosić wyłącznie do własności rolnej. Natomiast zastrzedz się musimy stanowczo przeciw podwyższeniu wymiaru daniny od handlu i przemysłu, który i tak w obecnej dobie, gdy wobec spadku walut zapowiada się ogólna stagnacya, będzie miał dosyć kłopotów z wynalezieniem źródeł pieniędzy.

Kilka cyfr najdosadniej zailustruje obciążenie miast i wsi podatkami, które są obecnie podstawą wymiaru daniny:

Obciążenie 46 morgowego gospodarstwa rolnego odpowiada skali obciążenia podatkiem budki z wodą sodową, lub straganu na targu w Warszawie (500 mk); obciążenie gospodarstwa 68 morgowego odpowiada obciążeniu wędrownego handlarza (750 mk); obciążenie gospodarstwa 160 morgowego odpowiada obciążeniu spożywczego sklepiku w Warszawie (1750 mk)s obciążenie gospodarstwa 387 morgowego — obciążeniu sklepu z łokciowemi towarami w Pasiecznie (4250 mk) itp. (Dane te są uwidocznione na str. 3 sprawozdania Komisyi skarbowo-budżetowej o podatku przemysłowym).

I przy tych cyfrach mają jeszcze przedstawiciele naszych chłopów odwagę uskarżać się, że miasta nie płacą podatków!

Zadaniem nielicznych przedstawicieli miejskich w Sejmie będzie więc zapobiedz nowemu pokrzywdzeniu miast, jakie im obecnie grozi.

Z życia młodzieży akademickiej.

Gdzie jest H. A. Z.?

W r. 1912 powstało w Małopolsce zrzeszenie syońskich związków akademickich (H. A. Z.), w celu uzgodnienia i podniesienia życia ideowego syońskiej młodzieży akademickiej. Założyciele tego zrzeszenia Dr. Lauterbach i Dr. Knopf dokładali wszelkich starań, by ruchowi temu nadać rozpęd. Nie bez skutku. Zrazu centrala była w Przemyślu, później w Krakowie. Wojna zdruzgotała zupełnie organizacyę ze zrozumiałych zupełnie powodów.

U schyłku wojny kilku kolegów lwowskich starało się wznowić organizacyę. Po kilku próbach i wiele dobrej woli, zamiary spełzły inaczej. Nie lepszy był los organizacyi po przeniesieniu Centrali do Krakowa. Stan upadku trwa dotąd.

Tymczasem zaś koledzy holenderscy z olbrzymim nakładem sił — zabrali się do organizowania centralnej reprezentacyi akademików syońskich z wszystkich państw. Zeszłego roku odbył się Zjazd w Londynie, gdzie i Małopolska była reprezentowaną, a w wrześniu tego roku drugi Zjazd w Karlsbadzie.

Mimo tej ożywczej inicyatywy z zewnątrz — H. A. Z. śpi. Żyd. młodzież akademicka organizuje się wprawdzie w celach samopomocy ekonomicznej, lecz ideowe organizacye leżą odłogiem.

W chwili, gdy młodzież akademicka syońska ma do spełnienia wiele szczytnych zadań, pytamy: Gdzie jest H. A. Z.? Gdzie są związki akademików syońskich na prowincyi?

Krakowski „Przedświt-Haszachar" dźwiga się coraz raźniej i radośniej ze stanu martwoty; niechaj obejmie inicyatywę w sprawie zorganizowania syońskiej młodzieży akademickiej.

„Haszachar" — posiada najdłuższą i najlepszą tradycyę wśród związków akademickich — czas najwyższy by inicyatywę wziął w rękę.

Manes.

Przegląd polityczny.

Sprawa blokady w Lidze Narodów.

Jednym z podstawowych artykułów statutu Ligi jest artykuł 16, który określa egzekutywę postanowień Ligi.

Wedle art. 16, jeżeli jedno państwo ucieka się do wojny wbrew postanowieniom satutu uważa się ipse facto, że popełniło czyn wojenny przeciwko wszystkim innym członkom Ligi. Ci ze swej strony zobowiązują się natychmiast zerwać wszystkie stosunki z gwałcicielem pokoju. Na ostatniem zgromadzeniu Ligi dała się zauważyć silna tendencya ku rewizyi powyższego artykułu tem charakterystyczniejsza, że na ogół z wielką rezerwą traktowano poprawki zgłoszone do innych artykułów statutu. Cztery zwłaszcza kwestye nasuwają się w interpretacyi artykułu 16. Po pierwsze. Do kogo należy rozsrzyganie, czy dane państwo złamało statut? Pierwsza poprawka uchwalona przez zgromadzenie 1921 r. stwierdza, że należy do kompetencyi Rady osadzić, czy zachodzi pogwałcenie przepisów statutu. Poprawka dodaje, że przy głosowaniu w Radzie nie będzie się brało pod uwagę głosu członków oskarżonych i oskarżających. Po drugie: kiedy ma się rozpocząć blokada państwa atakującego. „Natychmiast" odpowiada artykuł 16. Druga poprawka uchwalona przez zgromadzenie także i w tem miejscu rozszerza kompetencye Rady i stwierdza, że do tej ostatniej należy zalecenie członkom daty rozpoczęcia blokady. Po trzecie: Które państwa winny brać udział w blokadzie? „Wszyscy inni członkowie Ligi" odpowiada statut. Trzecia poprawka deroguje powyższy przepis i postanawia mianowicie, że Rada będzie miała prawo upoważnić pewne państwa do odroczenia na pewien określony przeciąg czasu przewidziane w statucie środki kampanii blokadowej tak w interesie ogólnym jak też i nawet dla dobra danego państwa, które ma zastosować blokadę celem „zredukowania szkód i niedogodności, które dla nich mogłyby stąd wyniknąć". Po czwarte: Które osoby mają być objęte blokadą? Artykuł 16 postanawia, że mają tu wchodzić w grę wszyscy obywatele państwa wrogiego. Czwarta poprawka ogranicza tę kategoryę osób do obywateli przebywających na terytoryum państwa w chwili złamania statutu. Tak więc przez wielokrotne ograniczenia jedyna broń skuteczna zostanie wytrącona z ręki organom Ligi, co z pewnością nie przyczyni się do zwiększenia jej autorytetu. Z tego punktu widzenia atakowała delegacya francuska bardzo ostro wniesione poprawki, ostatecznie jednak pod wpływem nacisku wszystkich innych państw zaniechała swej opozycyi mimo, że zgodnie z procederem przyjętym w Lidze mogła ostatecznie uniemożliwić dojście do skutku fatalnej reformy „na gorsze".

—o-o—

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Szkolnictwo palestyńskie.

I.

Po tylu pięknych planach kolonizacyi Palestyny ile ogłoszono w ostatnich latach, usłyszeliśmy na ostatnim Kongresie kilkakrotnie wyraźne przyznanie, że „plan kolonizacyjny" jest utopią, a celem naszych dążeń może być conajwyżej „kolonizacya planowa". Ale i ta kolonizacya planowa staje się utopią, jeżeli na chwilę przestajemy się liczyć z realnymi czynnikami życia. Że charakter społeczeństwa, będącego przedmiotem kolonizacyi jest takim realnym czynnikiem — bodaj czy nie najważniejszym— nie da się chyba zaprzeczyć. Wypada nam tedy liczyć się z tym charakterem i z jego historycznymi objawami, choćby te objawy dały się tylko z trudnością pomieścić w ramach tego lub owego programu kolonizacyjnego.

Każdy, kto okiem objektywnego badacza (nie z naszego, interesowanego punktu widzenia) przygląda się wynikom dotychczasowej naszej pracy w Palestynie, kto porównuje cyfry poszczególnych pozycyi każdego naszego budżetu palestyńskiego, musi dojść do wniosku, że zbudowane przez nas tam społeczeństwo nie jest normalne. Cierpi ono bezwzględnie na „hypertrofię mózgu" i przedstawia się już na pierwsze wejrzenie jako twór, który ma głowę nieproporcyonalnie rozwiniętą kosztem innych części ciała. Nie przestaliśmy i tam być, czem bylibyśmy w golusie — „am haseifr" — stajemy się tam „narodem książki" coraz więcej, coraz wybitniej. „Komisya reorganizacyjna" z pod znaku Brandeisa i Simona nie odkryła wcale Ameryki, kiedy postawiła żądanie zredukowania budżetu oświatowego dla Palestyny do minimum. Powtórzyła ona tylko wywody licznych zawsze w zachodniem żydostwie teoretyków, których stanowisko sformułował Achad-Haam już w r. 1912. następującemi słowami*): „Co za korzyść z wychowania dzieci w duchu narodowym, jak długo z i e m i a nie jest nasza, n a r ó d nie osiedla się na ziemi, a większość tych dzieci może nawet nie zostanie w kraju? Wykupienie ziemi, rozszerzenie kolonizacyi, zdobycie pracy — to są drogi, które prowadzą do realizacyi programu. Ale wychowanie? — Jeżeli pomnoży się ilość Żydów w Palestynie, wychowanie narodowe przyjdzie samo przez się. Teraz zaś nie mamy prawa wydać na rzeczy d u c h o w e środki, potrzebne nam na rzeczy bardziej zasadnicze".

Tak mówiła zawsze teorya i miała pełną słuszność, bo miała za sobą racyę. Ale życie mówiło inaczej i miało też słuszność, bo miało za sobą realne fakty. Najinteligentniejsze czynniki „narodu książki", których myśl narodowa zaniosła do Palestyny, nie mogły się i tam wyrzec książki. Literatura i szkoła rozwinęły się w Palestynie nienormalnie wysoko, wbrew wszelkim racyom, programom, budżetom. Wśród najokropniejszych walk z najniemożliwszemi przeszkodami szkoła palestyńska osiągnęła w krótkim czasie nienormalnie szerokie rozmiary. A co samo życie wśród tylu walk zbudowało, tego żadna komisya nie zburzy. I słusznie powiadają reprezentanci szkolnictwa palestyńskiego: „Powiadacie, że nasz budżet szkolny jest za wysoki w stosunku do ogólnego budżetu kolonizacyjnego. My zaś powiadamy: nasz budżet szkolny jest normalny, tylko ogólny budżet kolonizacyjny jest nienormalnie niski".

Kto ponosi winę za to, że nauczyciel palestyński spełnił swoje zadanie ponad oczekiwanie, a inne czynniki go nie spełniły? Że „naród książki" także na własnej ziemi żąda oświaty znacznie więcej, niż mu się to w stosunku do jego materyalnego stanu „należy?"

Historya szkolnictwa palestyńskiego nie jest jeszcze napisana. Kiedy się ją spisze, otrzymamy nową, jedną z najpiękniejszych, kart naszych dziejów. Nawet błędy, które to szkolnictwo popełniło przy szukaniu dróg do celu (a popełniło ich i popełnia dotychczas bardzo dużo) są tylko jednym z przejawów tej gigantycznej wprost walki, którą stoczył nauczyciel żydowski z opornem życiem. Pewien substrat do historyi rozwoju naszej szkoły palestyńskiej posiadamy w czterech to-

*) Al paraszat drachim, IV, 175—178.

Rada partyjna organizacyi syońskiej.

Egzekutywa organizacyi syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu zwołać zebranie Rady partyjnej na dzień 6. listopada. Posiedzenie Rady partyjnej, zwołane do Krakowa, będzie miało za zadanie zająć się stanem organizacyi i sprawą „Keren Hajesod".

Od Redakcyi.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęliśmy wydawanie „dodatku tygodniowego", który odtąd dołączać będziemy do każdego numeru niedzielnego, tak, że numer niedzielny zawierać będzie zawsze 10 stron. Wydawnictwo zdecydowało się na ten krok mimo ogromnej drożyzny papieru i robocizny, chcąc w ten sposób poczynić pierwszy krok na drodze zamierzonego powiększenia rozmiarów pisma.

Dodatek poświęcony będzie sprawom literatury i sztuki, sprawom młodzieży żyd., w szczególności akademickiej, wreszcie rozwojowi fizycznemu naszej młodzieży w najszerszem tego słowa znaczeniu.

W ten sposób pragniemy czytelnikom naszym dać sposobność rozleglejszego niż dotąd zaznajomienia się z przejawami współczesnej literatury pięknej i sztuki, w szczególności żydowskiej i hebrajskiej, a dla młodzieży pragniemy wobec braku specyalnego miesięcznika stać się miejscem, gdzie znajdą odbicie prądy nurtujące ją i potrzeby, dla niej ważne a to odbiciem we formie, nie polemicznej, lecz pozytywnej i poważnej, by stać się mogły impulsem dla żwawszego i głębszego ruchu, którego niestety w tej chwili nie widzimy.

W zespole spraw, jakie stanowią troskę naszego wśród najcięższych warunków wewnętrznych i zewnętrznych odradzającego się społeczeństwa, kwestya wychowania fizycz. stanowi jedną z najważniejszych. Jeszcze dziś, w w. XX., szerokie warstwy narodu naszego nie tylko że nie mają zrozumienia dla tego problemu, ale wręcz wrogo się wobec niego zachowują, jakgdyby racyonalne dbanie o tężyznę fizyczną było sprzeczne z prawami ducha i duszy. Stąd to jeszcze ciągle widać wśród naszej młodzieży ortodoksyjnej tyle skrzywionych karków, tyle bladych, anemicznych twarzy. Chcemy obecnie już raz podjętą walkę przeciw temu niezrozumieniu i lękowi przed rozwijaniem tężyzny fizycznej narodu ponownie podjąć, rozumiejąc pod tym problemem nie tylko sport, w spaczonej niejednokrotnie formie, lecz całokształt spraw rozwoju fizycznego, traktowanego ze stanowiska eugenetyki.

Pomijać tedy będziemy niektóre szczegóły sportowe, a za to więcej uwagi skupiać na wytyczne i cel.

Dorywczo poświęcać będziemy miejsce także ruchowi kobiecemu w szczególności zadaniom kobiety żydowskiej wobec narodu.

---

mach pism Achad-Haama. Warto krytycznie i porównawczo przeczytać odnośne artykuły. (Tom I: „Prawda z Palestyny" (1891—1893) tom II: „Szkoły w Jaffie" (1901); tom IV: „Gimnazyum hebrajskie w Jaffie" i „Bilans" (1912).). Nie jako entuzyasta Achad-Haam stanął wobec problemu wychowania narodowego, lecz jako surowy i sceptyczny krytyk. Lecz tu stało się przeciwnie, niż zwykle się staje, zwykle życie robi z entuzyastów sceptyków — w tym wypadku życie zrobiło ze sceptyka entuzyastę. Że coś takiego jest możliwem, to samo powinno nas zastanowić.

Od ostatniej enuncyacyi Achad-Haama minęło 9 lat. Ciężkie lata, najcięższe, jakie szkoła nasza miała do przebycia: lata wojny światowej I w tej chwili dochodzą nas sprawozdania szefa departamentu edukacyjnego przy komisyi syonistycznej, Dra J. Lurje*). Jedno jest tylko artykułem polemicznym, obroną przeciw napaści. Drugie podaje wielką ilość dat i faktów i przy całej swej ogólności jest rzeczą ogromnie pouczającą. Kilka z tych dat zasługuje na to, by dojść do wiadomości szerszego ogółu.

Ciąg dalszy nastąpi.

*) J. Lurje Tel-Awiw 5681.

Tłomaczenie „Dybuka". W naszym pierwszym dodatku tygodniowym zamieszczamy fragmenty z I. i II. aktu „Dybuka", w tłomaczeniu p. Maksymiliana Korena. Pan Koren udzielił nam uprzejmie fragmentów tych jeszcze przed ukończeniem całego tłomaczenia, nad którem pracuje od dłuższego czasu. Olbrzymie trudności, jakie połączone są z przetłómaczeniem na język polski, dzieła o tak narodowo-religijnym charakterze, operującego pojęciami mistycznemi o żydowsko-swojskiem podłożu zdołał p. Koren, sądząc z podanych fragmentów, chlubnie pokonać. Oczekujemy z niecierpliwością ukończenia, aby módz publiczności polskiej umożliwić poznanie dzieła, które słusznie tyle zainteresowania skupiło na sobie.

Do naszych korespondentów. Upraszamy korespondentów naszych, by korespondencye przysyłane były pisane wyraźnie i tylko po jednej stronie skryptu. Do Komitetów lokalnych org. syonist. wszystkich miejscowości zwracamy się, by natychmiast podały nam nazwisko korespondenta, o ile go jeszcze nie mają. Korespondentów prosimy o regularne posyłanie korespondencyi przynajmniej raz na miesiąc.

Redakcya.

KRONIKA.

Kraków, 23 października.

— Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

— Rozpoczęcie urzędowania kuratoryum szkolnego w Krakowie. Jak się dowiadujemy ze sfer urzędowych, kuratoryum na zachodnią Małopolskę z kuratorem p. prof. Janem Owińskim, rozpoczyna swoją działalność w poniedziałek 24 bm. Na razie utworzone zostały wydziały dla szkół średnich i szkół powszechnych, których biura pomieszczone będą częściowo w gmachu gimnazyum św. Anny, częściowo zaś w jednej ze szkół powszechnych. Prezydyum kuratoryum zajmie kilka sal w budynku gimnazyum żeńskiego przy ul. Franciszkańskiej. W przeciągu tygodnia uruchomiony będzie wydział dla szkół zawodowych, a w kilkanaście dni później wydział hygieny i wychowania fizycznego. Obecnie organizuje się wydział oświatowy pozaszkolny. Pomieszczenia we wspomnianych budynkach są tymczasowe. Po kilku tygodniach wszystkie oddziały kuratoryum wraz z prezydyum zostaną przeniesione do pałacu Lubomirskich. W zakładzie tym są już na ukończeniu prace adaptacyjne.

— **Zjazd dyrektorów gimnazyalnych.** Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 31 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów ze wszystkich gimnazyów okręgu krakowskiego kuratoryum szkolnego. Zjazd będzie miał na celu omówienie nowej oryentacyi administracyjnej w gimnazyach.

— **Pobór węgla i drzewa.** Drukowane, nieimienne przekazy na węgiel i drzewo do Miejskiego Składu przy ul. Warszawskiej tracą swą ważność nieodwołalnie z dniem 28 bm. Dlatego też posiadacze takich przekazów winni do dnia 27 bm. złożyć je w Miejskiem Biurze aprowizacyjnem dla ewentualnej wymiany za dopłatą na asygnaty imienne.

— **O czystość przy sprzedaży pieczywa.** Ze względów policyjno-zdrowotnych magistrat przypomina przepisy dotyczące przestrzegania porządku i czystości przy sprzedaży i podawaniu pieczywa, a mianowicie: Chleb, wszelkiego rodzaju pieczywo i ciasta winny być chronione przed zanieczyszczeniem zapomocą siatek lub szczelnych przykryć — oraz możliwie oddzielone od kupujących.

Zarazem magistrat zakazuje pozostawiania chleba, pieczywa i ciast na stołach w restauracyach, kawiarniach, cukierniach, mleczarniach i wszelkich przedsiębiorstwach gospodnio-szynkarskich. Po podaniu gościowi żądanego pieczywa lub ciast reszta ma być natychmiast oddana do przechowania w miejscu zakrytem od much i pyłu. Zakazuje się również kupującym i gościom wybieranie ręką i dotykanie pieczywa. Kupujący i goście przekraczający ten zakaz ulegną karze. Pieczywo dotknięte uważa się za nabyte i ma być przez nich zatrzymane. Rozporządzenie to ma być uwidocznione we wszystkich lokalach i miejscach sprzedaży i podawania pieczywa. Niestosujący się do tego rozporządzenia, zarówno właściciele

---

Z Towarzystwa Rygorozantów.

We środę, dnia 2 listopada br., odbędzie się o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Rady Wyznaniowej Gminy Izraelickiej w Krakowie, (ul. Krakowska)

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Rygorozantów z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie. 3) Zmiana statutu. 4) Mianowanie Członka honorowego Towarzystwa. 5) Wybory Wydziału, Komisyi kontrolującej i Sądu Polubownego. 6) Wnioski i interpelacye.

Ze względu na ważność spraw, upraszamy o jak najliczniejszy udział.

Kraków, dnia 21 października 1921.

Sekretarz: **W. Grünfeld.** Prezes: **Dr. Gumprich.**

---

jak i personal przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz kupujący niezależnie od odpowiedzialności sądowo-karnej ulegną ukaraniu administracyjnemu.

— Naukę geometryi wykreślnej w zastosowaniu do celów praktycznych, obejmującą rzuty prostokątne i perspektywę rozpoczyna Dyrekcya Muzeum przemysłowego im. Dra A. Baranieckiego w Krakowie, Smoleńsk 9, dnia 26 bm. Wpisy przyjmuje i informacyi udziela Zarząd Muzeum w godzinach od 9 do 1 i od 6 do 7 wieczór. Na kurs przyjęci być mogą tylko pracownicy biur technicznych.

— **Kollegium wykładów naukowych** (Rynek gł. A—B, l. 39). We wtorek 25 bm. red. Emil Haecker: „Tadeusz Rittner i jego powieści". We środę 26 i w piątek 28 bm.: Prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia" We czwartek 27 bm. Dr. W. Fallek: „Oskar Wilde i jego „Salome". Początek o godz. 7 wiecz.

— **Wykład Dra Wilhelma Fallka o „Salome"** Wilde'a zostanie staraniem Kollegium Wykładów Nauk. ze względu na nadmierną frekwencyę powtórzony w sali tegoż Kollegium we czwartek 27 bm.

—**Wykłady Związku literatów** (Dom artystów, plac św. Ducha). Dziś (niedziela) L. Stasiak: „O parafiach artystycznych i literackich w Krakowie" (preludya satyryczne). Wtorek i środa G. Flach: „Wywoływacze duchów" (z dziejów mediumizmu i szarlanteryi). Czwartek L. Szczepański: „Zwiastowanie Pawła Claudela" (misteryum). Sobota M. Zielenkiewicz: „Od pióra do maszyny rotacyjnej" (z tajemnic dziennikarstwa). Niedziela 30 bm. E. Haecker: „Poeta smutnych uśmiechów" (o twórczości śp. Edwarda Leszczyńskiego). Z ilustracyą recytacyjną. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Esperanto u nas.** W ślad za wzmożonym ruchem esperantystycznym na całym świecie, wszczął się i u nas w ostatnim czasie żywy ruch esperancki. Towarzystwo Esperanto rozpoczęło już żywą działalność, urządzając bardzo licznie uczęszczane kursa języka Esperanto. Nadto wiele kursów tego języka odbywa się w prywatnych uczelniach. Na onegdaj odbytem zebraniu esperantystów i sympatyków Esperanta uchwalono wyrazić podziękowanie esperantystycznym członkom Ligi Narodów, którzy wyżej wspomnianą uchwałę przeprowadzili i zwrócić się do Rządu z życzeniem, by utworzył specyalną komisyę, któraby zajęła się stopniowem, choćby nadobowiązkowem, wprowadzeniem Esperanta do szkół.

— **Strejk artystów w teatrze im. J. Słowackiego.** Z powodu odrzucenia żądań artystów 50% podwyżki płac przez miejską komisyę teatralną, artyści teatru im. Słowackiego rozpoczęli wczoraj bezrobocie. Kasa teatru do ostatniej prawie chwili przed godz. 7-mą sprzedawała bilety, jakkolwiek wiedziano, że przedstawienie się nie odbędzie. Jaki cel miało to wprowadzenie w błąd publiczności — wiadomo chyba tylko administracyi teatru.

W innych teatrach przedstawienia odbyły się.

— **Miejski Teatr Opera i Operetka.** Dziś w niedzielę 23 bm. dwa przedstawienia: popołudniu „Rigoletto", cieszące się niebywałem powodzeniem z p. Bandrowską-Osmecką jako Gildą, Cortillim jako Księciem i Kruglowskim jako Rigolettem, wieczór „Kochany Augustynek"

— **Koncert J. Majerskiego**, sławnego naszego tenora, odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 23 bm., w nowo odrestaurowanej wspaniałej sali koncertowej Starego Teatru. Nieliczne bilety są do nabycia dziś od godziny 10½ w południe i od 4—9 wieczór przy kasie w Starym Teatrze (ul. Jagiellońska).

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś i codziennie z niezwykłem powodzeniem grana „Kobieta, która

zabiła", amerykańska, światowej sławy sztuka w siedmiu obrazach. Świetną obsadę sztuki tworzą pp. Kozłowska, Węgierko, Malicka, Siekierzyńska, Trojanowska, Turski, Łętowski, Zbucki i Żelawski. Wspaniała nowa wystawa o milionowych kosztach składa się na pełną artystyczną całość i niezatarte wrażenia. W niedzielę popołudniu „Kurnik" T. Bernarda. „Dr. Stieglitz", komedya familijna znanego wiedeńskiego autora Friedmana, grana dotąd z niesłabnącem powodzeniem w Berlinie i Wiedniu, wejdzie pokrótce na repertuar teatru „Bagateli".

— **W więzieniu św. Michała.** Dzięki uprzejmości p. prezesa sądu okręgowego karnego w Krakowie p. Pelca, przedstawiciele prasy krakowskiej mieli sposobność w tych dniach oglądnąć odnowione kaźnie więzienia św. Michała przy ul. Poselskiej. Więzienie to przedstawia obecnie zupełnie inny wygląd, aniżeli do niedawnego czasu. Zostało ono gruntownie odnowione i dostosowane w miarę możności do wymogów nowoczesnej hygieny. Kurytarze i cele więzienne jasno wybielone, podłogi czyste, w celach i na kurytarzach zaprowadzono światło elektryczne oraz dzwonki bezpieczeństwa i alarmowe do cel. Na parterze urządzono łazienki oraz wielki desynfektor (dar amerykański do desynfekcyi ubrań i pościeli więźniów).

Zdawało się, że za bramą więzienną zamiera życie. Tak jednak nie jest. Prezydent Pelc utworzył warsztaty pracy dla odsiadujących karę przestępców. W kilku wielkich celach pracuje kilkudziesięciu więźniów pod dozorem zawodowych sił. Są tam pracownie krawieckie, warsztat szewski, tokarnia i stolarnia oraz zakład tapicerski. W warsztatach panuje rygor wojskowy, a pracownicy otrzymują lepszy wikt. Kuchnie urządzone są wzorowo.

Na piętrach znajdują się cele więzienne, w jednem skrzydle dla mężczyzn, a w drugiem dla kobiet. Chorzy przenoszeni są do szpitala więziennego, zajmującego kilka jasnych sal. Szpital ma oddział kobiecy i męski. Prócz tego skromnie ale schludnie urządzona jest sala ordynacyjna zaopatrzona w narzędzia chirurgiczne oraz podręczna apteczka. Również nie zapomniano o potrzebach religijnych więźniów. W gmachu znajduje się kaplica więzienna i bóżnica, w których odprawia się dla więźniów podczas świąt nabożeństwa. Bardzo przygnębiające wrażenie robi oddział dla młodocianych przestępców, których jest znaczna ilość. W wielkiej sali więźniowie od 12 do 15 roku życia zajmują się wyrabianiem zatrzasków. Obok tej sali jest sala szkolna, gdzie małoletni pobierają przez 2 godziny dziennie naukę czytania i pisania.

W dolnej części gmachu znajdują się ciemnice ponure i zimne, w których przestępcy w rocznice czynu karygodnego przepędzają noce. Mimo, że więzienie te choć częściowo dostosowane są do obecnych wymogów, należałoby wystawić nowy gmach, którego projekt już jest gotowy, aby wszystkie wymogi hygieny zostały zastosowane w całej pełni. Gmach bowiem św. Michała jest gmachem poklasztornym, nie odpowiadającym na pomieszczenie więźniów.

— **Kary za lichwę.** Urząd walki z lichwą skazał za lichwę artykułami snożywczymi Gustawa Kisieleckiego, właściciela restauracyi Hotelu Saskiego na 10 dni aresztu i grzywnę 25 tys. mk. Za lichwę wędlinami skazano Maryę Hegerową na 3 dni aresztu i grzywnę 5 tys. mk. Za lichwę ziemniakami ukarano Rozalię Josefsthal 2-dniowym aresztem i grzywną 3 tys. mk, a Franciszka Kopcia 2-dniowym aresztem i grzywną 2 tys. mk. Wreszcie za lichwę mlekiem skazano Maryę Nowak na 2 dni aresztu i grzywnę 4 tys. mk. a Maryę Połeć na 3 dni aresztu i grzywnę 3 tys. mk.

— **Wypraktykowany kawał.** Policya poszukuje sprytnego chłopca, który znanym sposobem złodziejskim zaoferował Karolinie Wronie na Rynku krakowskim chustkę za 10 tys. mk. Gdy Wronowa oświadczyła mu, że posiada tylko 8 tys. mk., oddał jej pakunek po zniżonej cenie, i oddalił się. Wronowa otworzywszy w domu pakunek, spostrzegła po niewczasie, że zamiast chustki kupiła siano.

— **Ujęcie złodzieja hotelowego.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że jakiś osobnik wynajmował pokoje w hotelach i korzystając z braku dozoru hotelowego, wykradał zabierając ze sobą pościel i drobniejsze przedmioty z urządzenia hotelowego. Wczoraj udało się policyi przytrzymać sprawcę tych kradzieży w osobie Andrzeja Kneronoza. Złodziejaszek w ten sposób okradł hotele: Narodowy, Pod Różą i Sperlinga oraz dom zajezdny Maryi Tylickiej. Skradzione rzeczy sprzedał Kneronoz znanej paserce Maryi Kagankiewiczowej.

— **Włamanie.** Onegdaj w nocy do mieszkania p. Eli Jakubowicz przy ul. Strzeleckiej l. 6, włamali się jacyś niewyśledzeni sprawcy i skradli garderobę wartości 450 tys. mk.

— **Kradzież w łaźni.** W łaźni paryskiej wczoraj popołudniu skradziono z kabiny p. Józefowi Laksowi złoty zegarek z podwójnym łańcuszkiem złotym wartości 400 tys. mk.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Wczoraj o godz. 8 rano spadł z rusztowania przy budowie Bazaru Polskiego na ul. Starowiślnej robotnik Karol Herdberg i doznał złamania podstawy czaszki. W stanie bardzo ciężkim odwiozło pogotowie ofiarę nieszczęśliwego wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Również w dniu wczorajszym zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Biskupią, gdzie szeregowiec kompanii sztabowej D. O. G. Jan Kloc spadł z balkonu 1. piętra podczas czyszczenia okna w mieszkaniu porucznika. Kloc doznał bardzo ciężkiej miażdżonej rany na głowie. Odwieziono go do szpitala załogi.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym przeglądzie politycznym (szpalta druga) ma być zamiast słów „w uprawie roli na Morawach i Bukowinie", „w organizacyi oświaty kilku krajów austryackich".

— **Nowy kurs Esperanta.** Zgłoszenia Starowiślna 37, 11 p. od 3—5. Miesięcznie 500 mk.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Niedziela pop.: „Rigoletto"; wieczorem: „Kochany Augustynek".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Niedziela pop.: „Kurnik"; wieczorem: „Kobieta, która zabiła".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Niedziela pop.: „Taniec szczęścia"; wieczorem: „Zuza".

Ze sportu.

(b) W biegu rozstrzygającym na 400 m. zajął Habich trzecie miejsce.

W biegu z wyrównaniem na 1000 m. pierwszy Rotlent (wyrówn. 110 m.).

(b) Dzisiejsze popołudnie da nam ciekawe zawody Ż. K. S. Makkabi z Lwowską Pogonią. Ostatni wynik spotkania tych dwóch klubów 4:1 na korzyść Makkabi pobudzi pewnie Pogoń do wysiłków i dążyć będzie za wszelką cenę do zwycięstwa. Makkabi w ostatnich czasach dużo straciła na formie, mimo to nie odmawiamy jej szans zwycięstwa.

(b) Doszły nas słuchy, że projektowany zjazd polskich związków sportowych z przyczyn natury technicznej nie mógł się dotychczas odbyć. Nie wchodząc w to, jakiej natury były przeszkody musimy jednakże podnieść, że społeczeństwo a w pierwszym rzędzie cała rzesza sportowców i miłośników wyczekuje zaokrąglenia organizacyi polskiego sportu z niecierpliwością, w tej nadziei, że przyczyni się w dużej mierze, do usunięcia tych wszystkich braków, które dość często się u nas powtarzają.

Życzymy już z góry zjazdowi pozytywnych wyników.

(b) Lekka atletyka zwolna ale systematycznie dochodzi do swych praw i ujmuje cośkolwiek jedynowładztwa piłce nożnej. Ostatnie zawody międzynarodowe urządzone umiejętnie i na większą skalę we Lwowie i Warszawie wykazały wzrost i to dość szybko siły i tężyzny naszych zawodników, jakkolwiek wyniki nie dosięgły jeszcze zagranicznych; niemniej sądzimy, że materyał dobry i zapowiadający się na przyszłość, o ile nie ostygną w zapale i nadal w tem tempie pracować będą nad udoskonaleniem swych wyników.

Warszawskie zawody dały następujące wyniki: Polsce w przedbiegach na 100 m. wziął 2-gą nagrodę Lośnicki i Piątkowski,
w rzucie dyskiem 3-cią Cybulski,
w biegu na 1500 m. 3-cią Baran,
w biegu na 100 m. 3-cią Baran.

Z sali sądowej.

WYROK NA SCHOENHERZA I FISCHERA.

Wczoraj rano zakończyła się w tutejszym sądzie okr. karnym rozprawa, przeciw rzeźnikowi Schönherzowi, oskarżonemu o zabójstwo dokonane na osobie Stanisława Rospondа w Liszkach. Po wywodach prokuratora i obrońcy trybunał skazał Schönherza za przekroczenie ustawy o użyciu broni na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś Fischera za zakłócenie spokoju publicznego na 3 dni aresztu. Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publiczności. Prokurator zarządził zażalenie nieważności.

Z kraju.

Nowe linie kolejowe. Wkrótce nastąpi otwarcie dla ruchu osobowego nowej linii kolejowej Kutno-Strzałków długości około 100 kilometrów. Budowę tej linii rozpoczęto tuż po powstaniu Polski, by w ten sposób połączyć Poznań z Warszawą jeszcze jedną arteryą komunikacyjną. Mimo szalonych kosztów budowę już ukończono tak, że od pewnego czasu istnieje na linii tej lokalny ruch towarowy. Linia jest jednotorowa. Skraca one drogę z Poznania do Warszawy o 80 klm w stosunku do linii Poznań—Toruń—Warszawa lub Poznań—Kalisz. Na razie trudno marzyć o puszczeniu na linii tej pociągów pospiesznych bezpośrednio łączących Poznań z Warszawą, co umożliwi dopiero w przyszłości dobudowanie drugiego toru.

Druga nową linią kolejową jest pomorski odcinek Kokoszki—Gdynia. Na tej linii niedawno włączono do ruchu osobowego pociągi służbowe i gospodarcze krążą już od kilku miesięcy.

Trzecią linią jest również pomorski odcinek Reda—Kartuzy, mający na celu pominięcie terytoryum wolnego miasta Gdańska.

Mimo tych usiłowań wciąż jeszcze mamy w Królestwie za mało kolei, tak, że np. w Lubelszczyźnie istnieją miejscowości oddalone od kolei po 45—50 kilometrów, podczas gdy w Poznańskiem maximum wynosi 6 i pół kilometra.

Proces Ronikiera. W sądzie najwyższym w Warszawie wkrótce odbędzie się rewizya głośnego procesu Bogdana Ronikiera, który był skazany przez rosyjski sąd apelacyjny w r. 1913 na 11 lat ciężkich robót za zamordowanie szwagra. Ronikier od tego czasu przebywał w więzieniu. Za czasów jednak okupacyi niemieckiej otrzymał urlop na pewien czas. Ronikier wtedy opuścił Polskę i wyjechał do Szwajcaryi, gdzie dotąd przebywa. Proces ma się odbyć pod jego nieobecność.

O szpiegostwo. Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie 25-letni obywatel Czecho-Słowacyi Józef Herald Grüner von Ruppenbach, b. oficer austryacki, ostatnio porucznik wojsk polskich (z rekomendacyi hr. Michała Łubieńskiego, attache polskiego w Wiedniu), skazany został za zbieranie wiadomości na rzecz Niemców, dotyczących translokacyi wojsk polskich — na 2 lata więzienia z zaliczeniem więzienia prewencyjnego i na wydalenie z granic państwa polskiego z zakazem powrotu.

Ciekawe wiadomości.

Doniosłe odkrycie. Jak donoszą z St. Jago w Chili, bakteryolog Atria odkrył tam mikroby ospy. Reakcye, dokonywane z krwią chorych, dały we wszystkich wypadkach zadawalniające rezultaty.

Fotografowanie ciał w ciemności. Na posiedzeniu Tow. lekarskiego w Monachium demonstrował dr. Aigner ciekawe zdjęcia fotograficzne. Otóż przekonał on się, że niektóre osoby posiadają własność działania na płytę fotograficzną w zupełnej ciemności. W ten sposób otrzymał on np. zupełnie wyraźne zdjęcia ręki, którą dana osoba położyła na płycie i trzymała 15 minut. Często z palców wychodziły jakby płomyki. Dr. Aigner przypuszcza, że chodzi tu o wydzielanie fosforu potem. Ta własność działania w ciemności na płytę występuje tylko u niektórych osób i to nie stale. Bądź co bądź jest to problem ciekawy. (Doświadczenia monachijskiego badacza nie jest wcale odkryciem czegoś nowego. Z badaczy polskich takie badania przeprowadzał dr. Julian Ochorowicz).

Nowy aparat do badania głębokości morza. Ekspedycya Shackletona posiada ze sobą aparat, przy pomocy którego obiecują sobie uczeni osiągnąć nadzwyczajne wyniki przy badaniu głębin morza. Aparat ten mianowicie spuszczony być może na 11 tysięcy metrów w głąb morza. Jest to najwię-

[głęb]sza głębokość, jaką dotychczas osiągnięto. Na wyspach Kei w archipelagu indyjskim osiągnięto głębokość ponad 6 tysęcy metrów, na wyspach sundajskich 7000 metrów a w Nindanao na Filipinach osiągnięto nawet 9600 metrów.

Surogat radu. Wyrób mezoteru (mezotherium), produktu ubocznego, znajdowanego w rudzie monasytu, przedsięwzięty na większą skalę, co jest — jak donoszą pisma niemieckie — właśnie zamierzane, wywrzeć może duży wpływ na radioterapię, mezoter bowiem promieniuje tak samo, jak rad, a jest znacznie od niego tańszy.

Odkryty w 1918 r. w sprowadzanej z Brazylii rudzie monasytu, używany jest obecnie przy wyrobie koszulek żarowych, a stroną ujemną jego jest to, że traci już po kilku latach własność promieniowania, gdy — jak obliczono — rad zachowuje tę własność w ciągu tysiącoleci.

—o-o—

Dział gospodarczy.

W sprawie odpowiedzialności kolei za przewóz towarów. Przy sposobności narad nad wprowadzeniem w życie podwyższonej taryfy frachtowej przedstawiciele organizacyj gospodarczych dopominali się stanowczo, by zasada pełnej odpowiedzialności kolei za przewożone ładunki była jak najrychlej przywrócona. Otrzymane w tym względzie wyjaśnienia od reprezentantów ministeryum były nader zadawalniające. Oświadczono mianowicie, że już od 1 listopada odpowiedzialność kolei zostanie podniesiona do 50 mk. za 1 kg. a od 1-go stycznia kolej będzie odpowiadała za dostawę nadanego ładunku do pełnej wartości danego towaru.

Przywrócenie odpowiedzialności kolei za szkody w czasie przewozu usunie wreszcie tę niesłychaną anomalię, demoralizującą personal kolejowy i dającą zły przykład osobom prywatnym, jaką było ograniczenie tej odpowiedzialności do 20 mk. za 1 kg. Byle tylko nie okazało się, że jest to — jak już nieraz przedtem — tylko obiecanka.

Monopol spirytusowy. W dniu 8 bm. odbyło się w min. przem. i handlu posiedzenie informacyjne przedstawicieli przemysłu gorzelniczego, rektyfikatorskiego, dystylarskiego i chemicznego — z całej Polski. Przewodniczył obradom p. kierownik min. przem. i handlu dr. H. Strasburger.

Tematem obrad było ewentualne zniesienie monopolu spirytusowego, w którym to kierunku wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele prawie jednogłośnie.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 22 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 3960—4190—4175, sprzedaż 4175, kupno 4050. Franki francuskie (czeki) tranz. 287½—292. Funty szterlingi (czeki) tranz. 15750—16200—16100. N. Jork 39·75—41·75. Marki niemieckie (czeki) tranz. 25—24, sprzedaż 24, kupno 23¼. Gdańsk (czeki) tranz. 24·37½ Korony austr. 1·35, sprzedaż 1·30, kupno 1·20. Korony czeskie (czeki) tranz. 42—42½.

Kursa dewiz w Zurychu 20 bm. (L.). Berlin 3·20·— (21 bm. 3·45—), N. Jork 541 (553). Londyn 2130, (2160), Medyolan 21·25 (21·50), Bruksela 38·70 (39·60). Praga 5·65— (5·85), Budapeszt 0·75— (0·77), Zagrzeb 1·75 (1·90—), Bukareszt 3·90 (4·15), **Warszawa 0·12 (0·13)**, Wiedeń —— (—). Austr. stempl. 0·30 (0·22). Paryż 39·25 (40·50). Holandya 184·— (185—·).

Kursa dewiz w Berlinie z dnia 22 b. m.: Amsterdam 5644·35, Antwerpja 1136·30. Helsingfors 261·70—, Włochy 659·30, Londyn 659·30, Nowy York 167·33—. Paryż 1199·75, Szwajcarja 3060·70, Hiszpanja 2182·80, stemplowane wiedeńskie 8·73, Praga 174·80, Budapeszt 20·47.

Dalsze wypadki na Węgrzech.

Rząd węgierki przeciw królowi.

Budapeszt. PAT. (Wied. B. Kor.) Przyjazd Karola do Szopronia zaskoczył rząd węgierski. Dzienniki budapeszteńskie w kwestyi wypadków w Szoproniu nie zamieszczają żadnych komentarzy, ogłaszając jedynie urzędowy komunikat, uwydatniający stanowisko rządu w tej sprawie. Donoszą, że z rozporządzenia rządu przerwano linię kolejową z Raab na skutek rozpowszechnionej gogłoski, iż garnizon raabski przyłączył się do wojsk Karola.

Budapeszt. PAT. (Węg. Biuro Kor.) Połączenia telefoniczne prócz połączenia ze Szoproniem zostały przywrócone. Ekskról Karol wyjechał z miejscowości Raab o godzinie 3-ej popołudniu w kierunku Komorna. Przed stacyą w Komornie został pociąg zatrzymany.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. Kor). Ze Szopronia donoszą: Król Karol zzybył tutaj dnia 21 bm. Wobec tego nieoczekiwanego wypadku rząd węgierski stoi na stanowisku, iż król Karol w myśl art. V. ustawy z r. 1920 obecnie nie może objąć na Węgrzech wykonywania praw panującego i że musi ponownie opuścić terytoryum węgierskie. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. Kor.). Od piątku wieczór połączenie telefoniczne między Budapesztem a Węgrami zachodniemi jest przerwane. Ze Steinamanger donoszą, że wojsko obsadziło budynki publiczne. Również wstrzymano w Budapeszcie pociągi kolejowe idące do Austryi przez Węgry zachodnie. Z tego powodu nie mogła odjechać ostatnia grupa delegacyi węgierskiej, mającej się udać do Portorose.

Austrya a powrót Habsburgów.

Wiedeń. (E. E.) Uważają tu sytuacyę wytworzoną powrotem Karola za bardzo poważną. Wszystkie stronnictwa parlamentu austryackiego są zdania, że Austrya musi się ochronić przed niebezpieczeństwem, grożącem jej ze strony eks cesarza. Wielka i mała Ententa są zdecydowane stanowczo nie dopuścić do powrotu Karola. Przebywający w Wiedniu dyplomaci ententy zapewniają, że poplecznicy Karola źle mu doradzili, ententa bowiem i tym razem postara się zniweczyć ambitne zamiary Karola.

Wiedeń. PAT. „Neues Wien. Journal" donosi: Policya i inne władze austryackie poczyniły odpowiednie zarządzenie celem zabezpieczenia granicy i utrzymania porządku publicznego. Istnieje nadzieja, że uda się uniknąć niepokojów.

—

Gen. Żeligowski ustępuje?

Lwów. „Kuryer Lwowski" przynosi następującą wiadomość z Warszawy: Wedle wiarygodnych informacyi z Wilna spodziewać się należy w najbliższym czasie, zapewne już z początkiem przyszłego tygodnia ustąpienia gen. Żeligowskiego, który władzę swą ma przekazać przewodniczącemu Komisyi tymczasowej. Gen. Żeligowksi usuwając się, chce sparaliżować ewentualne zarzuty, jakoby wybory odbyły się pod jego presyą. Ogłoszenia terminu wyborów należy się także spodziewać na przyszły tydzień.

Bolszewicy przerywają pracę komisye reewakuacyjnej.

Moskwa. (E. E.) Komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych zawiadomił delegacyę polską, że ze względów politycznych zostaną przerwane prace komisyi reewakuacyjnej i specyalnej, rozpoczęte przed kilku dniami. W związku z tem cofnięto wszystkie zarządzenia wykonawcze, wydane już na skutek decyzyi komisyi mięszanej co do wysłania do Polski szeregu zabytków i zbiorów oraz mienia polskiego w postaci urządzeń kilku fabryk.

Dalsze aresztowania we Lwowie z powodu zamachu na Naczelnika Państwa.

Lwów. (E. E.) Dziś w południe aresztowano w związku ze sprawą Fedaka ukraińskiego adwokata Lwa Angiewicza. Aresztowanie nastąpiło w sali sądowej po ukończeniu rozprawy, w której Angiewicz występował w roli obrońcy.

Lwów. (E. E.) Ostatniej nocy policya przedsięwzięła szereg rewizyi u rozmaitych działaczy i polityków ukraińskich. Zdobyto nowy kompromitujący materyał. Po przeprowadzeniu rewizyi aresztowano 5 osób, które po spisaniu protokołu odstawiono do aresztów sądu karnego.

Nieudałe próby spekulantów obniżenia marki polskiej we Lwowie.

Lwów. (E. E.) Wczoraj popołudniu na nieoficyalnej giełdzie lwowskiej podniosły się dzięki usiłowaniom spekulantów kursa walut zagranicznych. Zwyżka ta nie trwała długo. Popołudniu ceiny walut znowu spadły.

Milionówka. W ciągnieniu milionówki padła wygrana na numer 4983912.

Zabotyński zaprzecza fałszom agentów Petlury.

Warszawa. (B. G. O. S.) Niedawno prasa żydowska otrzymała depeszę jakiegoś żydowskiego biura prasowego z Tarnowa, podpisującego się „Impress". Depesza głosiła o jakowychś pertraktacyach Żabotyńskiego z przedstawicielami rządu Petlury.

Na zapytanie w tej sprawie, wysłane do Londynu, Organizacya Syonistyczna w Polsce otrzymała depeszę od Wł Żabotyńskiego treści następującej:

„Proszę o sprostowanie wiadomości, umieszczonej w „Ukraińsikej Tribunie" Nr. 183 o pertraktacyach petlurowców z Egzekutywą. Prywatnie rozmawiałem z moimi dawnymi kolegami i rozmowa dotyczyła środków wstrzymania pogromów na Ukrainie. Żabotyński"

Jak wiadomo, p. Wł. Żabotyński był przed wojną znanym działaczem żydowskim w Odessie, stąd płyną jego osobiste znajomości z ludźmi, pracującymi obecnie z Petlurą.

Od administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o łaskawe bezzwłoczne uregulowanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

Ze względu na bardzo zaczne koszta wydawnicze, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma tym P. T. Prenumeratorom, którzy do 25-go bm. nie wyrównają zaległości, względnie najdalej do 31-go bm. nie odnowią prenumeraty na listopad.

To samo zarządzenie dotyczy wszystkich prenumeratorów z zagranicy, którzy nie zawiadomią nas wcześniej o uskutecznionej wpłacie prenumeraty.

—o-o—

Do P. T. Prenumeratorów w Krakowie.

Upraszamy tych P. T. Prenumeratorów, którym roznosiciele nie doręczają regularnie i punktualnie naszego pisma, by zechcieli łaskawie zawiadomić nas o tem kartką pocztową, celem natychmiastowe[illegible] niedomagań w doręczaniu „Now[illegible]".

Drobne ogłoszenia.

Oficer-akademik poszukuje pokoju umeblowanego. Czynsz obojętny. Może być z utrzymaniem za deputaty z ewentualną dopłatą. Zgłoszenia pod „Akademik-oficer" do Adm. N. Dz. 2171

Słuchacz filozofii, rutynowany instruktor, obejmie lekcye z zakresu gimn. na prowincyi. Specyalność matematyka, fizyka. Zgłoszenia pisemne pod K. M., Uniwersytet, Kraków 2167

Mieszkania z wiktem u pierwszorzędnej rodziny, poszukuje słuchaczka uniwersytetu. Zgłoszenia Fabryka papy w Oświęcimiu. 1795

Pomocnik(ca) buchaltera tylko b. zdolna siła zostanie natychmiast przyjętą. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13 pod „Fabryka" 1798

Warszawski pierwszorzędny restaurator

mający liczną klientelę na całym obszarze Rzeczypospolitej, szuka **spólnika** właściciela szynku lub kawiarni w Krakowie, przy ul. Stradom, Dietla lub Starowiślnej. Posiada urządzenie kuchenne i stołowe. Zgłoszenia pod „Kawiarnia" do Adm. N. Dz. 2168

Poszukuje się spólnika

z większym kapitałem, celem powiększenia hurtownego składu obuwia, sklep frontowy przy ul. Krakowskiej. Zgł. pod „Obuwie" do Adm. N. Dz. 1803

Kawaler asyst. farmacyi

(Żyd), niżej 30 lat, ożeni się z panną intel., najchętniej córką drogisty, ewentualnie zamożniejszego kupca, któryby go wziął jako wspólnika do interesu. Zgłoszenia pod „E." do Ad. N. Dz. 2158

Kocioł parowy

stojący 60 m² pow. ogrzew. zbudow. 1916. 2 centryfugi dla pralni, oraz zalewnia jęczmienna do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Fabryka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1815

POLSKI BANK GWARANCYJNY

Spółka Akcyjna

w Krakowie, Grodzka 43, I. p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące pod najkorzystniejszymi warunkami. Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancyi) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych jak i zagranicznych.

1772

Ważne dla pp. Hurtowników Kooperatyw i Szewców

Zawiadamiam niniejszem, że otrzymałem z Francyi znaczny transport

SKÓR

podeszwianych, w połówkach i kruponach,

jak również chromowych i gemzowych (chevreaux) czarnych i kolorowych znanej firmy

„Grison" w Paryżu,

której wyłączną reprezentacyę posiadam na Kongresówkę, Małopolskę i Wielkopolskę.

Sprzedaż po cenach przystępnych.

Dom handlowy Michał Róg

Warszawa, Leszno 13, Telefon 10-94

1408

FUTRO TUMAKOWE i obraz z XVII-go w. do sprzedania

pl. Słowiański 2, I. p. na lewo. 2153

Skradzioną kartę tymczasowego zwolnienia na nazwisko Izak Sternlicht, ur. 1901 w Szyku p. Limanowa, wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz unieważnia się. 2156

Kto pragnie elegancko się ubierać!

wedle najnowszych żurnali, niech się zwróci z pełnem zaufaniem do męskiego Zakładu krawieckiego pod firmą: **Bernard Springer, Kraków, Grodzka 11,** II. piętro. — Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące oraz nicówki po nader przystępnych cenach. 1802

Żyd. gimn. społeczne

w Grodnie, ul. Policyjna L. 12

poszukuje **kierownika** oraz **polonistę.**

Oferty z załączeniem curriculum vitae i wskazaniem warunków pod powyższym adresem. 1818

JADALNIA

bardzo ładna korzystnie do nabycia **w magazynie mebli**

M. Pleszowski, Tel. 1351.

Kraków, ul. Szewska 4. 1778

SZELAK T. N. orange w skrzyniach po 75 kg. sprzedaje

Chemotechnika Sp. z o. o., **Kraków, ul. Lubicz L. 15. — Tel. 2211.** 1788

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ

TELEFON 270

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna" Redakcya: Kraków, Rynek gł. L. 11. Nr. 24 do nabycia we wszystkich kioskach, agencyach pism i na stacyach kolejowych. 1842

Ładnego pokoju umeblowanego

poszukuje 1791 młody kawaler. **Czynsz obojętny**

Zgłoszenia: Karol Goldberger, skład skór, Dietla 46.

SPÓLNIKA poszukuje przedsiębiorstwo wyrobów chemicznych z wkładem 2—3 mil. Mp. Zgłoszenia pisemne pod „Uczciwa praca" do Admin. N. Dzien. 1804

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacya ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskai'a (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — Dla Pań damska obsługa. — Patenty we wszystkich państwach. 1440

M. TILLEMANN, Krakow, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya").

Przedsiębiorstwo

mające

lokal fabryczny

o 7 ubikacyach w Krakowie, nabyć można z urządzeniem za wkład kilku milionów Mp. Zgłoszenia pisemne pod „Dobra okazya" do Admin. Nowego Dziennika. 1805

Korespondenta lub korespondentki 1810

polsko-niemieckiego(iej) z znajomością buchalteryi, poszukuje Firma **S. Zollman, Kraków, pl. Matejki 6.** Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne.

Posiadacz odpowiedniego placu

nadającego się na skład drzewa poszukuje

spólnika, handlarza drzewa opałowego.

Zgłoszenia pod „Drzewo" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1813

Stare sztuczne zęby

złoto i platynę kupuje i płaci najsumienniej **Skład dentystyczny J. Leibiowicz, Kraków, Rynek główny 11.** 1818

Praktykantki biurowej

do korespondencyi polsko-niemieckiej oraz **zdolnego chłopca** do praktyki sklepowej 1792 poszukuje Biuro elektrotechniczne

Heffner i Berger, Kraków, ul. St...

Smarowidła do wozów

przedwojennej jakości

wagonowo i detalicznie

1734 poleca

po cenach konkurencyjnych

Fabryka smarów i przetworów chemicznych

„ROPA"

Spółka z ograniczoną poręką.

Biuro zamówień: PRZEMYSL, ul. Czarneckiego L. 23.

Poszukuję akademika

celem udzielenia lekcyi 2 chłopcom i jednej panience z 5 i 3 gimn., wymagana jest gra na skrzypcach, warunki według umowy. — Zgłoszenia przyjmuje L. Holländer w Rabce. 1768

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ...